List Brunona Schulza do Tadeusza Wojciechowskiego 28 września 1940 roku

Drogi Panie Tadeuszu!

Bardzo serdecznie dziękuję Panu za miłą i wyczerpującą odpowiedź. Nie liczyłem już na nią, przyzwyczajony do obecnych powojennych obyczajów, nie wiedziałem, że napotkam na tyle życzliwości i serdeczności i bardzo się tym cieszę. Miło mi usłyszeć, że Pan mój list po części sprowokował. Z relacji p. Marka[1] nie domyślałem się tego i napisałem pod wpływem własnego impulsu. (P. Marek, nawiasem mówiąc, bardzo miły i inteligentny i dowcipny i jestem Panu wdzięczny za zapośredniczenie znajomości). I ja chciałbym być trochę bliżej Pana. Interesują mnie prace Pańskie, malarskie i architektoniczne. Mógłbym przy Panu wiele skorzystać. Mam uczucie, że mi się dopiero teraz otworzyły oczy na świat (gdyż byłem w sobie zamknięty) i bardzo jestem chłonny i żądny nauki, ja, który się nigdy niczego porządnie nie uczyłem. Mimo to jednak, że chciałbym być blisko Pana (także Marek mnie pociąga swą wrażliwością art. i smakiem) – nie mogę na razie przyjechać. Stało się tak, że otrzymałem „putiowkę"[2] do Truskawca, z której muszę skorzystać ze względu na zdrowie, ciągle niedobre. W najbliższych dniach wyjeżdżam. Mam nadzieję, że już do szkoły nie wrócę. To jest jedyna nadzieja, która mnie podtrzymuje. Rozpocznę wtedy starania w Pańskiej szkole. Na jakiej podstawie zostaje się przyjętym? Czy trzeba przedłożyć jakieś prace? Czy wobec konkurencji tylu „prawdziwych" malarzy we Lwowie – będę miał jakieś szanse? Myślę, że koniec mego pobytu w Truskawcu zbiegnie się z Pańskim powrotem z Moskwy[3]. Czy Pan dostał jakąś nagrodę na tym konkursie[4]? Do dziś dnia pamiętam z pewnej wystawy lwowskiej Pańskie projekty bazyliki[5], które bardzo podziwiałem. Były to najpiękniejsze projekty, jakie kiedykolwiek widziałem.

Równocześnie robię starania także o jakieś zajęcie literackie. Na razie nie mam żadnej odpowiedzi. Główna rzecz jednak, żebym zdrowotnie się podźwignął, bo w przeciwnym razie wszystkie plany do niczego.

Czy Pan odwiedza p. Ziunę H.[6]? Co ona porabia? Czy prócz swoich współlokatorów utrzymuje Pan jakieś stosunki towarzyskie?

Za zaproszenie serdecznie dziękuję. Skorzystam z niego później.

Zdawało mi się, że mam Panu bardzo wiele do zakomunikowania, ale, jak to czasem bywa, wyjałowiałem jakoś podczas pisania i widzę, że nic istotnego nie jestem zdolny Panu powiedzieć. Na dziś zatem dość. Serdecznie jeszcze raz dziękuję i ściskam serdecznie

Bruno Schulz
Serdeczne pozdrowienia dla p. Marka.

Drohobycz, 28 IX 1940
Sedowa 8

---

1 Marek – Jakub Weissman (ok. 1914–1942) – zwany przez przyjaciół Kubą lub Markiem, dwudziestoparoletni pianista, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej we Lwowie, uważany wówczas za najwybitniejszą indywidualność artystyczną swego pokolenia. Poza talentami muzycznymi odznaczał się nieprzeciętną inteligencją i wielką urodą. W 1942 roku ukraiński policjant wyprowadził go z domu pod pozorem poboru Żydów do robót. Pomimo interwencji przyjaciół nie udało się go ocalić.

2 *putiowka* (ros.) – służbowe zlecenie podróży, delegacja (przypis J. J.).

3 Wyjazd Wojciechowskiego do Moskwy nie doszedł do skutku.

4 Wojciechowski, wespół z architektem Karolem Kocimskim, wziął udział w konkursie na modernizację zabytkowego Teatru Skarbkowskiego, uzyskując najwyższą z przyznanych, drugą nagrodę.

5 Wojciechowski wystawiał w latach trzydziestych we Lwowie, w ramach działalności grupy Artes, projekty bazyliki, mebli kościelnych, polichromii wnętrz – wykonane pod wpływem podróży do Włoch i zwiedzania zabytków Rawenny.

6 Ziuna H. – Izabella Hermanowa (Czermakowa) (1902–1964) – w swym domu we Lwowie prowadziła rodzaj salonu artystycznego, gdzie spotykali się malarze, pisarze i aktorzy. Po zajęciu Lwowa przez Niemców w 1941 roku znalazła się w getcie, skąd wydostali ją przyjaciele i przewieźli do Warszawy, gdzie przebywała do końca okupacji pod zmienionym nazwiskiem: Czermakowa. Po wojnie zajmowała się pracą przekładową i publicystyką kulturalną pod pseudonimem Felicja; napisała między innymi wspomnienie o Brunonie Schulzu.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.